



Lewica - prawica - centrum

Do napisania tego tekstu skłonił mnie często występujący przypadek trudności z dyskusowaniem z wieloma osobami na temat różnic między opcjami politycznymi. Dyskusja wygląda tak, że rozmówca mówi swoje, a oponent swoje i nie widać porozumienia, tak, jakby mówili innymi językami. Wyjątek stanowi tu sytuacja, kiedy w gronie znajdują się osoby, nawet niespecjalnie związane ze sobą (np. w jakiejś organizacji czy grupie) ale o poglądach wyraźnie lewicowych. Prawie natychmiast odnajdują oni wspólny język. Zastanawia mnie jak to jest możliwe i dochodzę do spostrzeżenia, że oni gadają jakby byli po wspólnym kursie czy szkole. Np. ktoś mówi, że prawda nie istnieje, wszystko jest relatywne.

I zaraz druga osoba energicznie się z tym zgadza. Innym przykładem jest stwierdzenie: wolny rynek nie działa, tak jakby to była obiektywna mądrość nie wymagająca dookreślenia np. gdzie i w jakich warunkach działa tak a nie inaczej, gdzie działa słabo lub przeciwnie, skutecznie. Znowu mamy jakieś dziwne, natychmiastowe porozumienie między poszczególnymi uczestnikami dyskusji. Inna znamienna ilustracja: „dobro wspólne wymaga żeby poświęcić osobiste indywidualne wolności”. Ale już bez refleksji w jakich warunkach, w jakich obszarach i kto będzie decydował o kształcie tych poświęceń i tego dobra. Mam nieodparte wrażenie, że te nadzwyczaj zgodne ze sobą osoby przeszły jakiś trening umysłu i ukształtowanie światopoglądu, oraz że ten trening pochodzi od wspólnego nauczyciela.

Powyższe przykłady można potraktować jako oderwane od siebie pojęcia-idee i debatować nad racjami przemawiającymi za poszczególnym stanowiskiem. Można też zauważyć, że wpisują się one w pewne bardziej ogólne poglądy (i takie podejście jest mi bliskie), które można by określić jako (świato)poglądy **lewicowe** lub **prawicowe**. Czas zacząć analizować co jest lewicą a co prawicą, bo na tym polu istnieje spore niezrozumienie. Dla przykładu przedstawię kilka popularnych opinii, jakie można usłyszeć w rozmowie z wieloma ludźmi:

- faszyzm jest ideologią prawicową,
- lewica dba o biednych a prawica działa w interesie bogaczy,
- prawica to kościół,
- najlepszym ustrojem jest demokracja

liberalna, która dba o prawa człowieka,

- wszyscy mają równe żołądki,
- równość jest wartością do której trzeba dążyć,
- człowiek jest dobry z natury i niewinny, a wpływ społeczeństwa / wychowania może to zmienić.

Mocno się obawiam, że większość populacji uznałaby te twierdzenia za prawdziwe.

Żeby rozróżnić na czym polega lewicowość i prawicowość trzeba sięgnąć do Adama i Ewy, tzn. do Rewolucji Francuskiej (antyfrancuskiej) 1789-1799. W ówczesnym parlamencie zwanym Konwentem Narodowym (Convention Nationale) zasiadały ugrupowania feuillanci („prawica”), żyrondyści („centroprawica”), jakobini i kordelierzy („lewica”). W zależności od sektora jaki zajmowali na sali zgromadzenia przyjęło się nazywanie ich lewą czy prawą, bądź środkową stroną sceny politycznej. Pomijając to, co się stało z tymi ugrupowaniami później, a nastąpił pogrom prawicy do tego stopnia, że większość jej działaczy została wymordowana lub zmuszona do emigracji, wiemy już dlaczego powstały nazwy *lewica*, *prawica*, *centrum*. Są one zupełnie umowne ale utrwaliły się w świadomości historycznej i kojarzą się z konkretnymi poglądami.

Z *lewicą* powinny kojarzyć się takie konkretne poglądy jak:

- wszyscy ludzie są równi, a jeśli nie są, to trzeba ich „wyrównać”,
- własność prywatna jest czymś niesprawiedliwym,
- wolny rynek nie działa z definicji, w wyniku działań uwalniających rynek bogacą się tylko nieliczni i oni w następstwie dążą do monopolizacji rynku,
- kultura zbudowana na tradycji przez wieki jest czymś niewolącym dla mas i należy wprowadzić nowy ustrój zaczynając od zburzenia kultury. Rozwijając zagadnienie: w roku 1920 zorganizowana przez Lenina konferencja programowa miała przyjąć strategię żeby zaprowadzić rewolucję komunistyczną w krajach zachodniej Europy. Komuniści niemieccy (!) postulowali, że trzeba uderzyć w 3 filary cywilizacji łacińskiej: rodzina, tradycja chrześcijańska, sztuka,
- z powyższym poglądem współgra wprowadzanie tzw. „nowomowy” lub „poprawności politycznej” polegającej na podkładaniu fałszywej treści pod znane pojęcia,

lub wprowadzanie nowych pojęć o znaczeniu sprzecznym z logiką. Przykład: małżeństwo nieheteroseksualne. To wprowadzanie nowomowy zaczynało się ostrożnie i powoli, żeby nie płoszyć ofiary, obecnie już jest stręczone bezczelnie szerokim frontem. - prawa człowieka rozumiane nie jako prawo do wolności osobistej, możliwości decydowania we własnej sprawie, lecz traktujące jako szczerólną cnotę inności kulturową czy nawet zachowania dewiacyjne. Takim osobom należy przyznać prawa większe niż wszystkim reprezentującym normalną większość.

Zresztą można by tu wymieniać i wymieniać, nie starczyłoby miejsca.

Jakie są najbardziej typowe wartości wyznawane przez *prawicę*:

- ludzie nie są równi i te nierówności są korzystne dla całego społeczeństwa, gdyż powodują efektywność jego funkcjonowania oraz kreatywność w dostosowywaniu się do nowych i trudnych sytuacji,

- ludzie nie są z natury wyłącznie dobrzy. Dla wierzących istnieje pojęcie grzechu pierwotnego, a dla niekoniecznie wierzących fakt przekazywania genów i ich cech, które mogą być zdeterminowane przez przeszłe wydarzenia dotyczące przodków,

- prawica mimo godzenia się na istnienie pewnej hierarchii w społeczeństwie, traktuje z rezerwą osoby starające się zaistnieć jako autorytety, jeżeli nie udowodnią swej wartości. Lewica wprost przeciwnie używa autorytetów jako argumentów (Schopenhauer: „argumentum ad verecundiam”),

- prawa człowieka obejmują swobodę dysponowania swoim majątkiem, do którego nie może się wtrącać państwo (rząd). Mogą zaistnieć wyłącznie nadzwyczajne okoliczności (wojna) dla rekwizycji części majątku,

- powinna istnieć swoboda zawierania umów między wolnymi ludźmi. Jeżeli zawrzemy umowę np. kupna-sprzedaży z innym człowiekiem, żaden rząd nie może nam narzucać żadnych obligacji z tego tytułu. Tak należy definiować Wolny Rynek, które to pojęcie jest przedmiotem wielu przekłamań i prób przekierowania całego zagadnienia na inne, fałszywe tory.

- proces kształcenia dzieci i młodzieży jest rzeczą newralgiczną i złe podejście do niego może spowodować skutki dramatyczne, nie do odwrócenia w dłuższym czasie. Obecne czasy stanowią właśnie rezultat takiego złego podejścia. Istnienie hord niedouczonech lub celowo źle wyuczonych „nauczycieli”, którym dodatkowo wmówiono misję tworzenia nowej kultury, jest tego dowodem.

Wymieniając te najważniejsze różnice między

lewicą a prawicą, można zadać sobie pytanie czy istnieje jakaś generalna zasada, która je odróżnia. Należałoby tu sformułować 2 tezy, które ten temat moim zdaniem wyjaśniają:

1. Prawica uważa, że człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny (zgodnie zresztą z wiarą katolicką) i dlatego ma wolną wolę, lewica natomiast twierdzi, że człowiek indywidualny nie odpowiada za siebie, a wolna wola jest konstruktem myślowym niezgodnym z ich wizją świata.

2. Idąc dalej za tą myślą, można dojść do wniosku, że światopogląd prawicowy może być związany tylko z cywilizacją łacińską. Żadna z innych cywilizacji, które przetrwały do dzisiaj, a które opisywał prof. Feliks Koneczny, nie daje indywidualnemu człowiekowi godności i pozycji osoby. Dlatego działania lewicy należy ocenić jako próby wypchnięcia ludzi z naszej cywilizacji do jakiejś innej, opartej na bardziej czy mniej zaawansowanym niewolnictwie.

Współczesne ugrupowania (partie) polityczne nie są prawicowymi w sensie takim, jak wynikałoby z powyższej analizy. I to w żadnym kraju. Nie ma tu miejsca na przytaczanie historii ruchów politycznych w poszczególnych stronach świata, mogę tylko dla przykładu podać, że w Europie żadna z liczących się partii nie jest ściśle prawicowa. Niektóre partie mają tylko program zawierający niektóre z postulatów prawicy. Najdalej idącą na prawo z europejskich ugrupowań jest wg mnie polska Konfederacja, chociaż jej też można zarzucić odstępstwa. Z krajów, w których jakieś ruchy prawicowe istnieją, mógłbym wymienić może Białoruś i Estonię, a w krajach Europy zachodniej nieliczna prawica przetrwała w podziemiu i nie ma wpływu na życie polityczne.

Czy z lewicą w ogóle nie ma porozumienia? Sądzę, że takie porozumienie mogłoby zajść jedynie z lewicą nie-marksistowską, o ile taka jeszcze jest. Ta marksistowska przede wszystkim powinna odpowiedzieć za swoje czyny przed sądem (albo pod murem). Istnieją zdaje się jakieś środowiska odwołujące się do "sprawiedliwości społecznej" (skądinąd fałszywego pojęcia) lub opieki nad słabszymi. Było to uznawane już w czasach monarchii, gdzie władca miał obowiązek opieki nad wdowami i idiotami. Z lewicą nie-marksistowską przynajmniej w pewnych ramach tradycyjnej kultury można by dyskutować.

Zapomniałbym o *centrum* pisząc tyle o prawicy i lewicy. Co można o nim powiedzieć? Cytując określenie, którym obdarzono tzw. centrum we francuskim Konwencie Narodowym, nazywano je chwiejnym bagnem.

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

19.12.2023 godz. 18:00	Poznań	Restauracja „Pasja Smaków” os. Pod Lipami 104
30.12.2023 godz. 14:00	Zielona Góra	Kawiarnia „Heban”
30.12.2023 godz. 17:00	Śmigiel	Kawiarnia „Na garnuszku”



<http://glosobywatelski.tv>
https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA
<https://t.me/glosobywatelskitv>
<https://discord.gg/ZsMryWYy8J>

